

NIESAMOWITA POLSKA

Spędź ferie zimowe na Dolnym Śląsku



Dolny Śląsk to województwo, które doskonale sprawdzi się na ferijne wyjazdy. Odnajdziecie tu dużą liczbę pasm górskich, a co za tym idzie – świetnie przygotowanych stoków narciarskich. To dobra wiadomość dla

miłośników białego szaleństwa w każdym wieku.

Coraz popularniejsze stają się również trasy biegowe, warto więc pomyśleć o nartach biegówkach – o tym w jakich miejscowościach możecie je

odkryć, dowiedziecie się poniżej. Poza tym na Dolnym Śląsku znajdziecie wiele więcej: zabytki, różnego typu atrakcje turystyczne, górskie wędrówki.

Miłej lektury!

cd. na str. 2

Przed nami ferie zimowe na Dolnym Śląsku! Gdzie wybrać się w wolne dni? Z pewnością każdy z Was znajdzie tutaj coś dla siebie. Podpowiemy Wam na co warto zwrócić uwagę!

W krainie zimowych sportów – Stronie Śląskie



Gmina Stronie Śląskie będzie idealnym kierunkiem na zbliżające się ferie zimowe. Położona na Dolnym Śląsku, na Ziemi Kłodzkiej, na obszarze czterech pasm górskich i czterech dolin rzecznych Gmina jest mekką dla fanów sportów zimowych.

cd. na str. 9

Z wizytą w Złotoryi i Krainie Wygasłych Wulkanów



Nie chcemy rzucać frazesami, ale umówmy się – Polska to naprawdę piękny kraj. Mamy morze, mamy góry, mamy jaskinie, jeziora, zabytkowe miasta i zamki. Ale czy wiedzieliście, że mamy też wulkany?

cd. na str. 3

Wszędzie dobrze, ale w Bystrzycy jeszcze lepiej!



Pośród wielu naprawdę atrakcyjnych miejsc na zimowy wypoczynek trudno jest wybrać to jedno, idealne. Ale blisko ideału jest Bystrzyca Kłodzka i jej najbliższe okolice: Międzygórze, Przełęcz Spalona, Igliczna czy Jagodna.

cd. na str. 7

Wiele twarzy Ząbkowic Śląskich



Skąd wzięła się nazwa miasta, nawiązująca do powieści Mary Shelley? Dlaczego Ząbkowice nazywane są Miastem Krzywej Wieży? I wreszcie jak bardzo krzywa jest krzywa wieża?

cd. na str. 6

Gmina Radków na zimowe wyjazdy



Planujecie zimowe wyjazdy i nie macie pomysłów? Lubicie odpoczynek na świeżym powietrzu i nie boicie się górskich wycieczek? Planujecie zwiedzanie ciekawych miejsc? A może chcecie spędzić czas na nartach biegowych? Zapraszamy do gminy Radków.

cd. na str. 4

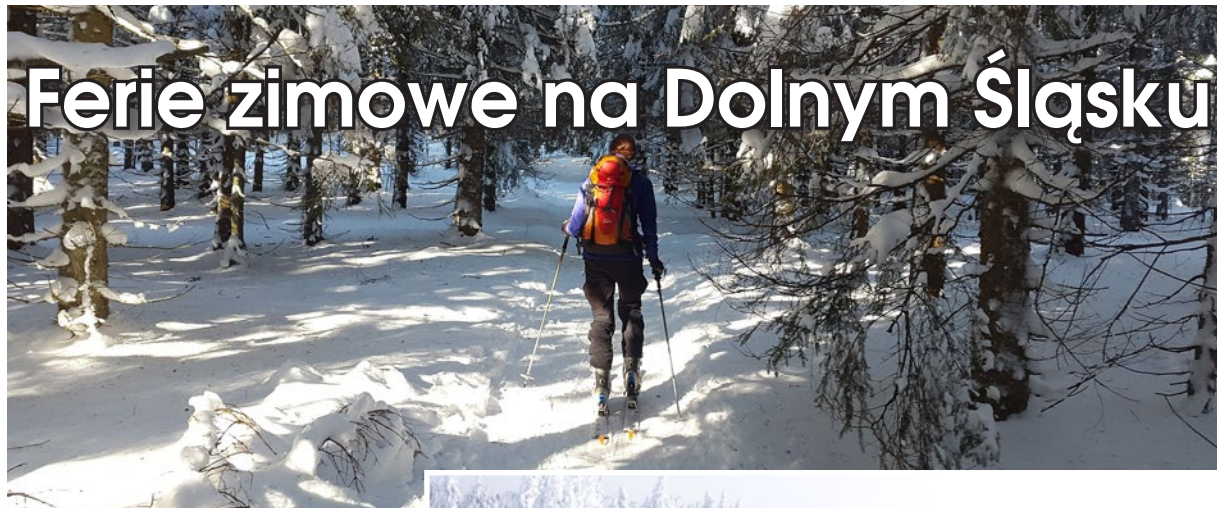
Zacznijmy od atrakcji turystycznych, które znajdziemy w górach. To bowiem bardzo częsty cel wypraw zimowych. Znajdziemy tu miejsca do uprawiania narciarstwa, górkę do zjeżdżania na sankach, dostosowaną infrastrukturę, a także górskie szlaki piękne o każdej porze roku. Coś dla siebie znajdą rodziny z dziećmi, region oferuje interesujące muzea i inne atrakcje.

Stronie Śląskie zimą

Będąc na Dolnym Śląsku, polecamy odwiedzenie Stronia Śląskiego, miasta, które wie dzie prym w turystyce zimowej. Nic dziwnego, skoro mamy tu 9 wyciągów narciarskich zlokalizowanych na zboczach Czarnej Góry. To wszystko przyciąga miłośników nart i sanek. Ze Stronia Śląskiego wyprawimy się na Śnieżnik, najwyższy szczyt Kotliny Kłodzkiej (1425 m n.p.m.). To będzie interesująca wyprawa. Kolejnym wartym obejrzenia miejscem jest Jaskinia Niedźwiedzia w Kletnie. Liczne szlaki górskie spodoba się miłośnikom wędrówek.

Podziemia Kłodzka

Skoro chcemy zwiedzić kolejne podziemia, a jesteśmy na Dolnym Śląsku, warto udać się do Kłodzka. Do najbardziej znanego obiektu miasta, czyli Twierdzy Kłodzkiej, zjeżdżają turyści z całej Polski. To wyjątkowe miejsce. W 1622 roku miasto zostało opanowane przez Austriaków, którzy rozpoczęli przebudowę wcześniej istniejącego obiektu zamkowego, nadając mu obronny charakter. Udostępniona turystom zachwyca. Można zwiedzać podziemia oraz górną część obiektu. Przewodnicy opowiedzą jak wyglądało życie żołnierzy w armii pruskiej, oprowadzą po kazamatach i bastionach. Z góry twierdzy rozciąga się wyśmienity widok na miasto, a przy dobrej pogodzie także na otaczające je góry. W Twierdzy Kłodzkiej czekają na turystów niezapomniane przygody, przejścia wąskimi tunelami, opowieści o więźniach i żołnierzach, tajemnice i mroczne zagadki. Z wieży widokowej widać wspaniałą panoramę Ziemi Kłodzkiej. To nie jedyne podziemia Kłodzka. Rodzicom z dziećmi polecamy Podziemną Trasę Turystyczną. Podziemia drażone były przez mieszkańców miasta już w XIII wieku, służyły zarówno celom gospodarczym – jako piwnice, w których przechowywano wino i żywność oraz militarnym – jako miejsce schronienia przed ewentualnym najeźdźcą, a czasy były niebezpieczne. Podziemna Trasa Turystyczna ma ponad 500 m długości i prowadzi od ul. Zawiszy Czarnego pod Placem Kościelnym, ulicami Kościelną, Armii Krajowej,



Tumską i Czeską, do wyjścia w rejonie ul. Grodzisko. Podziemny szlak składa się z ciągu korytarzy, pochylni i komór, jest oświetlony, w kilku jego odgałęzieniach znajdują się ekspozycje o charakterze historycznym. Można tam zobaczyć m.in. stare beczki, studnię, piec chlebowy, miniatury gilotyn, topór katowski.

Ferie w Zieleńcu

To miejsce znane miłośnikom białego szaleństwa. Zieleniec to narciarska dzielnica Dusznik Zdroju, leżąca na krańcu Kotliny Kłodzkiej. Miejscowość ma specyficzny mikroklimat, przypominający alpejski, dlatego panują tu idealne warunki do uprawiania narciarstwa. To znany w Polsce ośrodek sportów zimowych położony na stokach Serlicha (1025 m n.p.m.) i Zielonego Garbu (1026 m n.p.m.) w Górach Orlickich. To największy ośrodek narciarski w Kotlinie Kłodzkiej. Działa tu blisko 30 wyciągów narciarskich, w tym 2 koleje linowe. Są też wyciągi typu babylift dla najmłodszych. Trasy są bardzo zróżnicowane pod względem stopnia trudności i każdy znajdzie tu coś dla siebie. Część stoków jest oświetlonych, można zatem szusować do późnych godzin wieczornych. Dla miłośników freestyle na nartach lub snowboardzie Zieleniec oferuje snowpark oraz pełnowymiarową rynię. Ponadto tutejsze trasy zjazdowe i wyciągi są tak rozmieszczone, że bez ściągnięcia nart można przejechać Zieleniec z jednego końca na drugi i z powrotem. Na miejscu można wypożyczyć sprzęt.

Biegówki w Górach Stołowych

Narciarstwo biegowe zyskuje coraz większą liczbę zwolenników. Gmina Radków jest doskonałym miejscem do jego uprawiania. Na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych w okresie zimowym wytyczane są narciarskie trasy biegowe. Sprzyjają temu rzeźba terenu oraz malowniczy, zimowy krajobraz. Dlatego uprawianie tej formy aktywności w Górach Stołowych jest przyjemne i daje dużo satysfakcji. Wyznaczone są pętle, których przebieg umożliwia poruszanie się po całym niemal obszarze Parku. Punktem centralnym jest miejscowość



Karłów, posiadająca odpowiednią bazę noclegową i gastronomiczną. Co ważne – mieści się tu także wypożyczalnia nart biegowych. To duże ułatwienie dla turystów. Wyznaczone trasy biegowe mają różną długość i stopień trudności. Jest na przykład 3-kilometrowa trasa obejmująca tereny łąk przy wypożyczalni sprzętu, ponad 5-kilometrowa trasa „Michałówka” czy 10-kilometrowa nad Michałówką w kierunku Pasterki.

Szklarska Poręba zaprasza zimą

Tego miejsca nie trzeba chyba nikomu przedstawiać, ale z pewnością warto przypomnieć przed wyjazdem na ferie zimowe. Szklarska Poręba sprawdzi się doskonale jako miejsce noclegowe i baza do gorskich wędrówek oraz jako miejscowość do uprawiania narciarstwa. Szlaki turystyczne po pięknych, malowniczych i niepowtarzalnych trasach w obrębie Karkonoskiego Parku Narodowego i Górach Izerskich są godne polecenia turystom niezależnie od wieku. Całoroczna kolej krzeselkowa „Szrenica” to nie lada atrakcja turystyczna. Składa się z dwóch odcinków – „Szrenica I” i „Szrenica II”. Wyciąg funkcjonuje w ramach SkiArena Szrenica. Stanowi najłatwiejszy sposób dotarcia ze Szklarskiej Poręby na Szrenicę. Wyciąg został oddany do użytku w 1962 jako kolej z krzeselkami 1-osobowymi. Następnie przebudowano ją na kolej z krzeselkami 2-osobowymi. Z dolnej stacji ma również swój początek funkcjonująca w okresie zimowym 6-osobowa kanapa „Karkonosz Express” wjeżdżająca na Święteczny Kamień. Warto skorzystać z tych udogodnień i niewątpliwie ciekawej oferty Szklarskiej Poręby. Zimą

jest tu pięknie, a ciekawych atrakcji nie brakuje!

Karpacz dla dzieci

Na ferie polecamy Karpacz, ponieważ oprócz możliwości wyjścia w góry, miasto oferuje także atrakcje, które spodoba się najmłodszym. Starsze dzieci oraz dorośli także nie będą się nudzić. Śnieżka jest piękna o każdej porze roku i zawsze przyciąga turystów. Podobnie jak zbudowana bez gwoździ Świątyni Wang, unikalny zabytek kultury skandynawskiej z XII wieku. Tego miejsca nie można pominąć. Prowadzi do niego przyjemna trasa, podczas której podziwiamy wspaniałe widoki i pasma górskie. Kruce Skały, Dziki Wodospad, Zapora na Łomnicy to propozycje dla piechurów. Muzeum Zabawek, Park Bajek, Muzeum Lego – dla dzieci. Różnorodność atrakcji turystycznych w Karpaczu powoduje, że miasto jest popularne o każdej porze roku, także zimą. Muzeum Zabawek to miejsce dla dzieci, choć i dorośli z przyjemnością pooglądają zabawki swojego dzieciństwa, albo zabawki, którymi bawiono się w dawnych czasach. Stworzone zostało w 1995 roku z kolekcji Henryka Tomaszewskiego, słynnego mima i założyciela Teatru Pantomimy Wrocławskiej. Można w nim zobaczyć fantastyczne zabawki, jakimi bawiły się dzieci na przełomie 300 lat, od XVIII -wiecznych figurek, umieszczanych w szopkach, poprzez porcelanowe lalki z XIX wieku, aż po zabawki, które znamy. Zbiory pochodzą z różnych stron świata: z Japonii, Australii, Meksyku, Rosji, Niemiec. Wizyta w muzeum to prawdziwa nostalgiczna podróż w czasie, różnorodność eksponatów zadziwi turystów.

Nie chcemy rzucać frazesami, ale umówmy się – Polska to naprawdę piękny kraj. Mamy morze, mamy góry, mamy jaskinie, jeziora, zabytkowe miasta i zamki. Ale czy wiedzieliście, że mamy też wulkany? Może nie do końca takie, jakie przychodzą na myśl w pierwszym momencie gdy usłyszymy słowo „wulkan”. Nasze wulkany były aktywne wiele milionów lat temu. Dziś wierzchołki powulkaniczne to niezwykle atrakcyjne miejsca pod względem geologicznym. Z tego też względu powstał tu Geopark Kraina Wygasłych Wulkanów, chętnie odwiedzany przez miłośników geologii i turystów.



fol. Szymon Hryniewiecki

Do największych atrakcji tego regionu można zaliczyć Zamek Grodziec, zbudowany ze skały wulkanicznej – bazaltu na wygasłym wulkanie.

Równie interesujące są Organy Wielosławskie, pomnik przyrody nieożywionej, zbudowane ze znacznie starszych skał pochodzenia wulkanicznego – skał porfirowych. Oprócz zachwycających „skalnych organów”, na szczycie wzniesienia podziwiać można ruiny zamku, dawnej gospody oraz relikty górnictwa w postaci szybów i sztolni. U podnóża znajduje się zabytkowy młyn wodno-elektryczny.

Kraina Wygasłych Wulkanów znajduje się na terenie Gór i Pogórza Kaczawskiego, między Złotoryją a Jelenią Górą. To nie jedyne miejsce w naszym kraju, w którym zauważono ślady działalności wulkanicznej, ale niewątpliwie najciekawsze. Na stosunkowo niewielkim obszarze znajduje się dużo wierzchołków powulkanicznych. Góry i Pogórze Kaczawskie to również jedyne miejsce w Polsce, gdzie można obserwować pozostałości wszystkich okresów aktywności wulkanicznej, jakie miały miejsce w granicach obecnej Polski.

Złotoryja to nie tylko stolica polskiego złota, ale również „brama wjazdowa” do Krainy Wygasłych Wulkanów. Stąd większość turystów rozpoczyna swoją geologiczną przygodę, biorąc udział nie tylko w płukaniu złota czy poszukiwaniu

minerałów, ale i odkrywaniu tajemnic geologii zapisanych w terenie. Góry i Pogórze Kaczawskie to region znany nie tylko z bogactwa geologicznego, ciekawej historii, ale również z niezwykle malowniczych krajobrazów. Miłośników pieszych wędrówek zachwycą piękne zalesione wzniesienia, wąwozy, stare kamieniołomy i jaskinie.

Do najczęściej odwiedzanych miejsc można zaliczyć Ostrzycę, najwyższy stożek regionu mający 501 m. n. p. m., który swoim ostrym kształtem oddziałuje na wyobraźnię. Jest to nek – komin wulkaniczny, gdzie utworzono rezerwat przyrody „Ostrzyca Proboszczowicka”. Chronione są tutaj piękne i malownicze gołoborza bazaltowe – czyli rumowiska skalne. Na szczyt wierzchołka prowadzą bazaltowe schody, które tylko trochę ułatwiają wędrówkę. Warto jednak podjąć ten wysiłek bo z góry roztacza się jeden z piękniejszych widoków w tej części Dolnego Śląska.

Góry i Pogórze Kaczawskie nie są tak wysokie jak Karkonosze czy Tatry, dlatego też te szlaki wybierane są często przez rodziny z dziećmi. Najmłodsi turyści bez trudu będą poruszać się po wyznaczonych szlakach, a także korzystać z przygotowanych specjalnie miejsc rekreacyjnych.

Jeśli już jesteśmy przy temacie Ostrzycy, to warto wspomnieć o związanej z nią legendzie. W czasach reformacji na tych terenach osiedli wyznawcy nowego nurtu w religii protestanckiej – szwenkfeldyści. Miejscowa ludność nie odnosiła się do nich tolerancyjnie. Opowiadano więc, że diabeł zebrał do worka wszystkich wyznawców tej religii. Niestety przelatując w nocy nad ostrym wierzchołkiem Ostrzycy, nieostrożnie zahaczył o jej szczyt. Worek się rozerwał a wszyscy szwenkfeldyści wysypali się z niego i osiedlili się w okolicy. To tylko legenda, faktem jest, że w XVI w powstała taka religia, a potomkowie pierwszych wyznawców mieszkają do dnia dzisiejszego w Stanach Zjednoczonych. Jednak co kilka lat odwiedzają miejsce gdzie narodziła się ich religia.

Ciekawą atrakcją, którą znajdziemy blisko Złotoryji jest wierzchołek powulkaniczny Wilkołak, czasem nazywany przez mieszkańców Wilczakiem. Ze względu na wyjątkowe walory geologiczne utworzono tam rezerwat przyrody nieożywionej „Wilcza Góra”. Wzniesienie to jest bardzo charakterystyczne, wyróżniające się w krajobrazie. Już przed II wojną światową powstał tam kamieniołom w którym wydobywano bazalt – skałę pochodzenia wulkanicznego wykorzystywaną m.in do budowy dróg i mostów. Dzięki działalności górniczej odkryto tam „różę bazaltową”, nietypowe ułożenie bazaltu wewnątrz komina wulkanicznego, przypominające tę piękny kwiat. Powojenna eksploatacja bazaltu przyczyniła się do „znikania góry” dziś pozostał tylko jej wierzchołek.

W pobliżu Złotoryji w miejscowości Jerzmanice Zdrój znajdują się „Krucze Skały” – zbudowane z piaskowca, w których czynniki atmosferyczne: wiatr i woda wyrzeźbiły ciekawe formy: skalne grzyby, baszty. To ulubione miejsce spacerów zarówno przedwojennych kuracjuszy pobliskiego uzdrowiska jak i współczesnych turystów. Wokół Kruczych Skał utworzono szereg alejek spacerowych i kamienne oraz żeliwne schody, którymi możemy wędrować, podziwiając widoki. Same Krucze Skały są doceniane przez miłośników wspinaczki. U podnóża skał znajduje się skalne źródło „Felsel Quelle” nazywane również źródłem św. Jadwigi.

Kolejną atrakcją okolic Złotoryji są wiszące tory, znajdujące się w bliskim sąsiedztwie Kruczych Skał. Do 1991 r. ten szlak kolejowy łączył Złotoryję z Lwówkiem Śląskim. Niestety przepływająca w pobliżu rzeka Kaczawa podmyła nasyp. Dziś wiszące tory wzbudzają zachwyty turystów i stanowią nietypową atrakcję turystyczną.

Niedaleko Złotoryji znajduje się interesujący Park Krajobrazowy Chelmy, na terenie którego znajduje się aż 5 rezerwatów przyrody. Znajdziemy tu wąwozy, geologiczne ciekawostki, wieże widokowe czy przyrodnicze „smaczki”.

Czym jeszcze zachwyci Złotoryja i jej okolice? To nie tylko ciekawe miejsce pod względem geologicznym, ale również historyczne i zabytkowe miasto. Złotoryja to najstarsze miasto w Polsce pod względem prawnym – prawa miejskie uzyskała już w 1211 r.

Wycieczkę po mieście możemy zacząć od zabytkowej starówki, którą podziwiać można ze szczytu Baszty Kowalskiej, będącej częścią fortyfikacji miejskich. To nie tylko ciekawy zabytek, ale i punkt widokowy, z którego można podziwiać panoramę Złotoryi. Oprócz tego na turystów czeka kościół pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny z oryginalną studnią w środku, klasztor franciszkański z kościołem św. Jadwigi, kościół św. Mikołaja oraz dawna kopalnia, w której udostępniona jest ok. 100-metrowa podziemna trasa turystyczna pn. Kopalnia Złota Aurelia. Pamiętajcie jednak, by przed wizytą w kopalni odpowiednio ciepło się ubrać! Jeśli po wizycie w Kopalni nadal będziecie Wam mało złota, możemy udać się do Muzeum Złota, które ma swoją siedzibę w klimatycznej XVIII-wiecznej kamienicy. Zgromadzono tu wiele eksponatów związanych z historią górnictwa, a także m.in wspaniałą kolekcję agatów pochodzących z okolic Złotoryi.

I choć czeka nas jeszcze kilka chłodnych, zimowych miesięcy, to wizyta w Złotoryi może skończyć się prawdziwą gorączką złota, która rozgrzeje nas aż do lata. Dokładnie 14 sierpnia br. rozpoczyna się Mistrzostwa Świata w Płukaniu Złota. Na które przybędą zawodnicy z wielu krajów nie tylko Europy, ale i innych kontynentów. Zapraszamy więc do Złotoryi miłośników złotego kruszcu, poszukiwaczy przygód, pasjonatów pieszych wędrówek i pięknej natury.

Solo, z przyjaciółmi, z rodziną czy z psem – warto zaplanować w Złotoryi choćby jeden weekend, do czego zdecydnie namawiamy! Szczególnie, że Złotoryja stanowi również bazę wypadową w inne ciekawe zakątki Dolnego Śląska, lecz o tym już innym razem!



fol. Szymon Hryniewiecki

Planujecie zimowe wyjazdy i nie macie pomysłów? Lubicie odpoczynek na świeżym powietrzu, nie boicie się górskich wycieczek? Planujecie zwiedzanie ciekawych miejsc? A może chcecie spędzać czas na nartach biegowych? Zapraszamy do gminy Radków

Gmina Radków na Dolnym Śląsku, w powiecie kłodzkim znana jest przede wszystkim ze swoich turystycznych walorów. To częsty cel wycieczek szkolnych, weekendowych wyjazdów, miejsce, gdzie liczy się kontakt z naturą i aktywny wypoczynek. Coś dla siebie znajdują w gminie Radków także lubiący poznawać zabytki i inne interesujące obiekty. Na terenie gminy położone są środkowe i najwyższe piętra Gór Stołowych. Znajduje się tu około 45% powierzchni Parku Narodowego Gór Stołowych, stąd duży ruch i zainteresowanie turystów. Góry Stołowe, z takimi punktami jak Karłów i Pasterka, to częsty cel wypraw. Ważnymi centrami turystycznymi są także Radków z ośrodkiem wypoczynku świątecznego „nad Zalewem Radkowskim” oraz wieś Wambierzyce ze znaną bazyliką. A co robić w gminie Radków zimą?

Góry Stołowe zawsze piękne

Podczas zimowych wyjazdów poznajemy inne oblicze gór. Jest ciszej, spokojniej, atmosfera sprzyja relaksowi i nie ma tłumów turystów. Przyroda także zachwyca. Obszar Parku Narodowego Gór Stołowych przecina gęsta sieć pieszych szlaków turystycznych (o łącznej długości ok. 100 km). Cechą charakterystyczną tych gór są osobliwości skalne, warte zobaczenia także zimą. Wspaniałe Skalne Miasto na Szczelińcu Wielkim (919 m n.p.m.), najwyższym szczycie Gór Stołowych, trzeba odwiedzić koniecznie. Szczeliniec Wielki jest zbudowany z piaskowców o charakterystycznym wyglądzie. Wiedzie na niego kręty szlak stworzony z kilkuset kamiennych schodów, początek szlaku znajduje się w okolicach Karłowa. Skalne labirynty Błędnych Skał znajdują się w masywie Skalniaka (915 m n.p.m.). Turystów zachwycą także Skalne



fot. Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Radkowie

Grzyby, Radkowskie Skały oraz Skały Puchacza. Piękne widoki na ośnieżone krajobrazy zrekompensują trudny wędrowki. Pieszko ze Szczelińca można wybrać się też na Narożnik (851 m n.p.m.) i zwiedzić tzw. Fort Karola, czyli pozostałości fortyfikacji wzniesionych w 1790 roku dla obserwacji granicy austriacko-pruskiej. Roztacza się z niego ładny widok na Karłów i Szczeliniec.

Założ biegówki i na trasę!

Narciarstwo biegowe zyskuje coraz większą liczbę zwolenników. Gmina Radków jest doskonałym miejscem do jego uprawiania. Na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych w okresie zimowym wytyczane są narciarskie trasy biegowe. Sprzyjają temu rzeźba terenu oraz malowniczy, zimowy krajobraz. Dlatego uprawianie tej formy aktywności w Górach Stołowych jest przyjemne i daje dużo satysfakcji. Wyznaczone są pętle, których przebieg umożliwia poruszanie się po całym niemal obszarze Parku. Punktem centralnym jest miejscowość Karłów, posiadająca odpowiednią bazę noclegową i gastronomiczną. Co ważne – mieści się tu także wypożyczalnia nart biegowych. To duże ułatwienie dla

turystów. Wyznaczone trasy biegowe mają różną długość i stopień trudności. Jest na przykład 3-kilometrowa trasa obejmująca tereny łąk przy wypożyczalni sprzętu, ponad 5-kilometrowa trasa „Michałówka” czy 10-kilometrowa nad Michałówką w kierunku Pasterki. Przygotowana z narciarstwem biegowym może rozpocząć się w Karłowie, w gminie Radków!

Zabytki gminy Radków

Miasto Radków jest nie tylko doskonałą bazą wypadową w góry, ale to także miejsce, które warto odwiedzić i wybrać się na spacer szlakiem zabytków. Miasteczko ma bogatą, średniowieczną historię. Jedną z atrakcji Radkowa jest bez wątpienia rynek, na którym znajduje się ratusz z Urzędem Miasta i Gminy. To dobre miejsce na odpoczynek, są tu ławeczki i alejki spacerowe. Na środku rynku znajduje się fontanna. Na środku rynku znajdują się zabytkowe kamieniczki. Warto odwiedzić kościół św. Doroty, średniowieczną świątynię z barokowym wystrojem i pięknymi ołtarzami. O średniowiecznym rodowodzie miasteczka świadczą mury obronne, pochodzące z przełomu XIV i XV wieku. Podzielone są na trzy bramy: Górną – skierowaną

na Broumov, Dolną – skierowaną na Wrocław oraz Bramę Kłodzką. Miejszem wartym zobaczenia jest także zabytek techniki – młyn wodny, powstały na przełomie XIX i XX wieku.

Wambierzyce – dla dorosłych i dla dzieci

Jest tu malowniczo i klimatycznie. Pielgrzymi upodobili sobie to miejsce, którego największą atrakcją są kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny oraz Góra Kalwaria. Chętnie odwiedzana jest również ruchoma szopka. Bazylika Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny – Sanktuarium Wambierzyckiej Królowej Rodzin Patronki Ziemi Kłodzkiej to barokowa świątynia, wybudowana w latach 1715-1723. W 1936 roku papież Pius XI nadał kościołowi tytuł bazyliki mniejszej. Ruchoma szopka bożonarodzeniowa z pewnością spodoba się mniejszym odwiedzającym, ale zachwyci także dorosłych. Jest to najstarsza szopka ruchoma w Polsce, chociażby dlatego polecamy ją zobaczyć. Na wzgórzu, po drugiej stronie wsi znajduje się natomiast najdłuższa kalwaria na Dolnym Śląsku, która liczy około 80 stacji oraz kilkanaście bram. Z samej góry rozpościera się wyborna panorama na Sanktuarium w Wambierzycach oraz na najwyższy szczyt Gór Stołowych, na Szczeliniec Wielki.

Na zimową wycieczkę z dziećmi polecamy Skansen Dawnych Sprzętów. Zgromadzona kolekcja liczy kilkanaście tysięcy eksponatów, z czego większość pochodzi z okresu od XVIII do XX wieku. Wystawa umieszczona jest w pomieszczeniach dwóch budynków oraz na wolnym powietrzu. W skansenie prezentowane są: zabytki techniki, m.in. ciągnik Ursus C-45, dawne żelazka, radioodbiorniki, telewizory, wyposażenie kuźni, maszyny i narzędzia włókiennicze, lampy, narzędzia i maszyny rolnicze.



Cris Froese Pics



Cris Froese Pics

Na południu Dolnego Śląska, przy granicy z Czechami leży miasteczko Złoty Stok – niewielkie, ale bardzo uroczne, posiadające pewne ważne atrakcje miejsce, które przyciąga turystów z kilku powodów. Jednym z nich jest kultowa już Kopalnia Złota. Jeśli upieracie się, że to nudy albo, że takie miejsca bawią tylko dzieci, to możecie się pozytywnie zdziwić. Kopalnia w istocie jest jedną z części kompleksu, który tworzy razem ze Średniowieczną Osadą Górniczą i Sztolnią Ochrową miejsce całego dnia dobrej zabawy. Ale od początku...



Gorączka złota w Złotym Stoku

Głównym punktem wycieczki do potocznie nazywanej Kopalni Złota jest właśnie owa kopalnia, rozpoczynająca się 500-metrowym odcinkiem sztolni Gertruda. W tej części zwiedzania podziwiać można bogatą ekspozycję map i planów kopalni z okresu od XVIII do XX wieku, w tym również tajemniczą mapę Sztolni Czarnej. W przygotowanych gablotach znajdziemy ekspozycję dawnych narzędzi górniczych i hutniczych, lamp górniczych i minerałów, a ponadto znajdziemy tu piec muflowy, czyli laboratoryjny piec, w którym przed laty wytapiano złoto oraz prawdziwy, osiemnastowieczny wózek do transportu rudy. Na najwyższej kondygnacji znajduje się chodnik śmierci – to tutaj skazywano na śmierć górników podejrzanych o kradzież złota. Ich los był szczególnie dramatyczny, ponieważ żywot swój kończyli w specjalnie wydrążonych otworach, zalewani po łokcie zaprawą, w prawdziwych męczarniach. W jednym z korytarzy znajduje się skarbiec ze złotem pokazujący ile rzeczywiście tego kruszcu udało się wydobyć przez ok. 1000 lat działania kopalni. W tej części kopalni znajduje się również podziemna zjeżdżalnia, którą co prawda nie każdy odważy się zjechać, ale każdy, kto już zjedzie, potwierdzi, że to świetna zabawa.

Inną atrakcją, szczególną frajdę sprawiającą najmłodszym uczestnikom zwiedzania, jest przejazd najprawdziwszą podziemną kolejką, bowiem część z podziemnej trasy pokonać można tylko i wyłącznie w ten sposób. Jedną z ciekawszych atrakcji w Kopalni Złota jest podziemne Muzeum Przestróg, Uwag i Apeli – kolekcja tabliczek związanych z przestrzeganiem zasad BHP. Niektóre z nich wołają: "Przestań pić! Zaczynj z nami budować szczęśliwe jutro!", inne przestrzegają, że "Złość i gniew rujnuje zdrowie". Z niektórymi apelami ciężko się nie zgodzić, inne bawią do łez, ale jedno jest pewne – nie ma drugiego takiego miejsca na Dolnym Śląsku!

W Kopalni jest jeszcze jedna, niebywała atrakcja – jedyny w Polsce podziemny wodospad. Znajduje się on



głęboko pod ziemią i spada z wysokości dziesięciu metrów, lądując tuż przed odwiedzającymi, czasami nawet dosięgając twarze zachwyconych turystów. Dodatkowo dla chętnych dostępny jest podziemny spływ łodzią po zalanych chodnikach Sztolni Gertruda.

Inną atrakcją jest Sztolnia Książęca, wykuwana przez niemal 100 lat w litej skale, wysoka na 3 metry. Jej wysokość tłumaczy się legendą mówiącą o tym, że ówczesny właściciel kopalni, Książę, zapragnął zobaczyć "żyłę złota", jednak nie był chętny na to, aby czołgać się w błocie w niskich chodnikach sztolni. Górnicy spełnili żądania księcia, jednak wejście do sztolni pozostawili wyjątkowo niskie. Wchodząc do środka, siłą rzeczy Książę skłonił głowę, co było wymuszonym złożeniem hołdu dla ciężko pracujących górników.

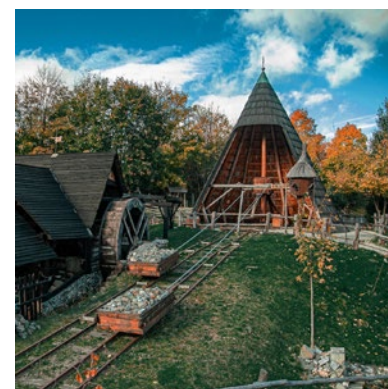
Przed wizytą w kopalni należy pamiętać, że temperatura w środku przez cały rok jest stała i wynosi ok. 7 stopni Celsjusza, dlatego powinniśmy być zawsze ciepło ubrani. Atmosferę co prawda rozgrzewają wspaniali przewodnicy – ich poczucie humoru, perfekcja w przekazywaniu historii i szeroki uśmiech poprawiają i nasz humor, jednak w obliczu wilgoci i niskich temperatur, to może nie wystarczyć.)

Osobną atrakcją, na którą można kupić bilet łączony z biletem wstępu do Kopalni Złota jest Średniowieczna Osada Górnicza, w której przeniesiemy się kilkaset lat wstecz. W Osadzie znajdują się wiernie odwzorowane w skali 1:1 repliki

ówczesnych sprzętów. Znajdziemy tu potężne, 3-tonowe młyńskie koło deptakowe, do którego sami możemy wejść, hutę i stęporowe kruszarki, ręczny dźwиг czy 15-metrowy kierat. Dodatkową atrakcją jest Dom Strachów i przejście przez ścieżkę strachu, która przyprawi o ciarki nawet największych śmiałków! W izbie tortur i izbie kata, oglądając przyrządy służące do tortuowania dowiemy się, że w tamtych czasach litość nie istniała. Natomiast przejście przez wirujący tunel (który w istocie się nie porusza) zaburzy naszą równowagę i sprawi, że już sami nie będziemy wiedzieć, czy znajdujemy się w rollercoasterze czy to jednak tylko złudzenie...

Jak przystało na szanującą się średniowieczną osadę, znajdziemy tam również zwierzęta, które w wolnej chwili będziemy mogli podrapać za uchem. Zwiedzaniu towarzyszy przewodnik, który wyjaśnia zasady działania poszczególnych maszyn, dzięki czemu (całkiem niechcący) uczestniczymy w ciekawej lekcji fizyki.

Kolejną z atrakcji, która czeka właściwie po drugiej stronie ulicy jest Sztolnia Ochrowa, która zalana była przez wiele lat, toteż przygotowanie jej na wizyty turystów stanowiło nie lada wyzwanie. Przed wejściem do środka nastawmy się na kolory – konkretnie na pomarańczowo-żółtą ochrę oraz związki żelaza, którymi przy nieuwadze możemy zafarbować nasze ubrania. Sztolnia liczy 130 metrów długości, a w jednym z jej fragmentów znajduje się zalany drewniany



szyb. W sztolni znajdziemy również źródło wody arsenowo-żelazowej, która od czasów pierwszej wojny światowej jest uznana za leczniczą.

Dużo? Mamy świetną wiadomość, bo to nie wszystkie atrakcje czekające na turystów odwiedzających Kopalnię Złota. W osobnym budynku wstąpić można do Muzeum Minerałów. Dodatkową atrakcją jest odlewanie złotej sztabki, wybijanie złotych monet i... i więcej nie zdradzamy. Jedno jest pewne – będąc tutaj możemy być prawie pewni, że prędzej czy później wrócimy tu ponownie. Szczególnie, że co roku w kopalni pojawiają się nowe elementy, dodatkowe atrakcje, a przede wszystkim wracać się chce do cudownych ludzi, tworzących to miejsce. Dobra energia emanuje stąd na wiele kilometrów, a nam nie pozostaje nic innego jak zostawić Was z myślą, że to taki złoty punkt na mapie Dolnego Śląska, który warto odwiedzić o każdej porze roku.

Ząbkowice Śląskie, nazywane do II wojny światowej „Frankensteinem” to niezbyt wielkie, ale bardzo urocze miasto w południowej części województwa dolnośląskiego, na Przedgórzu Sudeckim, niedaleko Kłodzka. Skąd jednak wzięła się nazwa, nawiązująca do powieści Mary Shelley? Dlaczego Ząbkowice nazywane są Miastem Krzywej Wieży? I wreszcie jak bardzo krzywa jest krzywa wieża? Na wszystkie te pytania odpowiadzi znajdziecie poniżej!



Miasto Krzywej Wieży, a może Miasto Frankensteina? Wiele twarzy Ząbkowic Śląskich

Nie jest tajemnicą, że Dolny Śląsk obfituje w miasta z bogatą historią, ciekawymi zabytkami i niebanalnymi atrakcjami. Jednym z takich miast są Ząbkowice Śląskie, niepozorne miasteczko, kryjące tak naprawdę potężny potencjał. Historia Ząbkowic sięga XIII wieku – już wtedy Ząbkowice pełniły ważną funkcję ze względu na położenie w miejscu szlaku handlowego, bursztynowego szlaku łączącego Śląsk i Cechy. Burzliwe dzieje miasta (pożary, napady zbrojne, oblężenia) skutkowały ciąglą jego odbudową. Ostatnia odbudowa z II połowy XIX wieku pozwoliła na powstanie pierwszych zakładów przemysłowych, linii kolejowych i budynków komunalnych. O dawnych dziejach przypominają nam zabytki Ząbkowic: od szczątków murów miejskich przez ząbkowicki zamek po Krzywą Wieżę i Ratusz, będące dziś symbolami miasta.

Wycieczkę po Ząbkowicach zaczynamy od Rynku. Już na samym wstępie łatwo o zachwyt z powodu niesamowitego, strzelistego budynku ząbkowickiego Ratusza. Zaprojektował go Alexis Langer – niemiecki architekt, autor projektów wielu dolnośląskich i śląskich budynków takich jak wrocławski Pasaż Pokochof czy katowicki Kościół Mariacki. Strzelisty, neogotycki Ratusz jest najwyższym budynkiem w okolicy ząbkowickiego Rynku, a na uwagę zasługuje fakt, że to już szósty

Ratusz stojący w tym miejscu. Poprzednich pięć zostało strawionych ogniem bądź zniszczonych w trakcie działań militarnych. Obecny ratusz na szczęście stoi w tym samym miejscu już prawie 160 lat i nic nie wskazuje na to, by miało się coś zmienić. I dobrze, bo to przecież jeden z najbardziej charakterystycznych budynków w okolicy!

Idąc dalej spacerem po ząbkowickim rynku zauważamy, że okalają go kolorowe kamieniczki. Wśród nich znajdziemy działającą tu od XVI wieku aptekę czy Sukiennice, będące niegdyś domem handlowym. Wreszcie zatrzymujemy wzrok w miejscu, w którym znad kamienicy wyłania się krzywa wieża. Wszyscy znają Krzywą Wieżę w Pizie, ale mało kto słyszał o Krzywej Wieży w Ząbkowicach Śląskich. Cóż, cudze chwalicie, a swego nie znacie!

Jak bardzo jest krzywa wieża dowiadujemy się dopiero gdy widzimy ją w całej okazałości – odchylenie od pionu wynosi aż 2,14 metra! Chociaż nie do końca wiemy jaka miała być funkcja krzywej wieży ani skąd wzięła się jej „krzywość”, to jedno jest pewne – dziś jest symbolem miasta i przyciąga turystów z różnych zakątków Polski. Teorii tłumaczących fakt, że Krzywa Wieża jest krzywa, jest kilka. Jedna mówi o tym, że po obfitych opadach, które miały miejsce pod koniec XVI wieku, ziemia pod wieżą zwyczajnie się zapadła. Inna teoria tłumaczy odchylenie od pionu ludzkimi błędami budowniczych. Wreszcie inna mówi o tym, że budowniczy specjalnie skrzywili wieżę po to, ażeby przyciągnąć do Ząbkowic turystów. Po czterystu latach możemy uznać, że rzeczywiście im się udało!

Wieża oprócz tego, że robi wrażenie na zewnątrz, jest również ciekawa w środku oraz na szczycie, bo po pokonaniu 139 schodów czekać będzie na nas przyjemny widok na Ząbkowice i okolice – m.in. Góry Wałbrzyskie czy Góry Sowie.

Obok Krzywej Wieży znajduje się pochodzący z początku XVI wieku najstarszy zachowany budynek mieszkalny w mieście – Dwór Rycerza Kauffunga. Dziś mieści się tu Izba Pamiątek Regionalnych i – tu prosimy o skupienie – laboratorium doktora Frankensteina.



Co ma wspólnego Frankenstein z Ząbkowicami?

Zaskakująco dużo, począwszy od tego, że Ząbkowice do końca II wojny światowej nosiły nazwę Frankenstein. Jednak powiązania nie kończą się na nazwie miasta. W 1606 roku w ówczesnym Frankensteinie wybuchła epidemia dżumy, w trakcie której zmarła 1/3 ludności miasta. 200 lat później Mary Shelley pisze powieść o doktorze Frankensteinie, szalonym naukowcu, który powołuje do życia tajemniczego stwora. Dlaczego angielska pisarka nadała naukowcowi dokładnie takie samo imię jak nazwa dzisiejszych Ząbkowic? Co wspólnego ma doktor z epidemią dżumy? I wreszcie – co z potworem stworzonym przez Frankensteiną? Na te i na inne pytania, odpowiedzi znajdziemy w podziemiach muzeum, nazwanym Laboratorium Frankenstein.

Oprócz laboratorium zatrzymajmy się na chwilę w Izbie Pamiątek Regionalnych. To 18 pomieszczeń, w których znajdziemy różnego rodzaju eksponaty sprzed lat: stroje ludowe, ręcznie malowane meble czy sprzęty gospodarstwa domowego. Wewnątrz budynku znajduje się nawet dwudziestometrowa studnia i zachowana kaplica domowa. Oprócz tego znajdziemy tu ekspozycje tematyczne: archeologiczne, etnograficzne, związane z rzemiosłem, bronią, zabytki sakralne, kufry posażne i podróżne, radia i telewizory, starodruki i wiele innych. Każdy,

kogo choć trochę interesuje regionalna historia, znajdzie tu ciekawe „smaczki” związane z życiem mieszkańców tutejszych terenów.

Na uwagę przybywających do Ząbkowic turystów zasługuje również 700-letni zamek, który częściowo jest udostępniony do zwiedzania, a częściowo rewitalizowany. Odzyskanie dawnego blasku zajmie jeszcze sporo czasu, ale już można zauważyć pierwsze pozytywne zmiany w wyglądzie historycznych murów, do weryfikacji czego gorąco zachęcamy!

Wieża wieżą, zamek zamkiem, ale czym byłyby Ząbkowice bez Ząbkowickiego Centrum Kultury i Turystyki, które zawiaduje wszystkimi wymienionymi atrakcjami? To właśnie tutaj odbywają się również najważniejsze wydarzenia kulturalne miasta: koncerty, spektakle czy spotkania z ciekawymi osobistościami. Najbliższe wydarzenia zaplanowane są na 20 i 22 lutego br. 20 lutego w Ząbkowickim Centrum Kultury i Turystyki zostanie wystawiony spektakl „Najsłodszy owoc” w gwiazdorskiej obsadzie (wystąpią m.in. Joanna Jabłczyńska, Edyta Herbuś czy Krzysztof Wieszczyk), natomiast dwa dni później, 22 lutego w ramach „Wieczoru z COOLturą” wystąpi Marcin Meller, znany dziennikarz i prezenter telewizyjny.

Jak widać Ząbkowice Śląskie to miasto pełne potencjału, ciekawych zabytków, pięknych widoków i doznań kulturalnych. Mamy nadzieję, że zachęciliśmy Was do wizyty w tym mieście!



Spośród wielu naprawde atrakcyjnych miejsc na zimowy wypoczynek trudno jest wybrać to jedno, idealne. Ale blisko ideału jest Bystrzyca Kłodzka i jej najbliższe okolice: Międzygórze, Przełęcz Spalona, Igliczna czy Jagodna. Zimą okolice Gór Bystrzyckich i Orlickich zamieniają się w bajkową krainę, podobną do tej, którą znamy z „Opowieści z Narnii”. Ferie zimowe tuż tuż, więc zdradzimy teraz kilka miejsc, które wręcz muszą znaleźć się na Waszej liście miejsc do odwiedzenia zimą. Zaczynamy!

Międzygórze

Międzygórze to wieś niedaleko Bystrzycy, którą kojarzyć możemy z charakterystycznych zabudowań. Mowa tu o domkach zbudowanych w szwajcarskim stylu, które nadają wiosce niepowtarzalnego klimatu. Urocze, drewniane budynki zdobione krągankami, balustradami i finezyjnymi rzeźbieniami przyciągają turystów z całej Polski. Najciekawsze obiekty tego typu to drewniane kościoły św. Józefa Oblubieńca oraz „Gigant” i „Gigant II” – domy wczasowe, w których i dziś można zarezerwować nocleg. W Międzygórzu znajduje się również jeden z najśłynniejszych dolnośląskich wodospadów – Wodospad Wilczki, drugi po Kamieńczyku wodospad w polskich Sudetach pod względem wysokości. Zimą jest tu szczególnie ciekawie ze względu na tworzące się lodospady, które robią ogromne wrażenie. Pamiętajmy, że woda w wodospadzie spada z wysokości 22 metrów – należy wówczas uważać, bo tworzące się zimą lodospady mogą zapierać dech w piersiach!

Wokół Wodospadu Wilczki utworzone są platformy widokowe, z których możemy podziwiać wodospad i jego otulinę. Również w tym miejscu, na terenie Rezerwatu Przyrody Wilczki znajdziemy szlak turystyczny na Iglicznę.

Na Iglicznę (845 m n.p.m.) warto się wspiąć chociażby ze względu na znajdujące się nieopodal sanktuarium „Maria Śnieżna” czy schronisko turystyczne, z tarasu którego rozciągają się widoki na Masyw Śnieżnika, Góry Bystrzyckie, Sowie i Stołowe. Sanktuarium zasłynęło ze względu na figurę Matki Boskiej, która przed wieloma laty przetrwała nietknięta po ogromnej wichurze, co odebrano za znak z niebios. Inną atrakcją Międzygórza jest zbudowana na początku XX wieku zapora wodna. Znajdziemy ją przy samym wejściu do Międzygórza. Zapora jest wysoka na 29 metrów i długa na 108 metrów, co pozwala pomieścić prawie milion metrów sześciennych wody. Można ją oglądać i można z niej



wyruszyć na trekking – idzie tędy bowiem zielony szlak do Schroniska na Iglicznej i na Marię Śnieżną.

Dookoła Międzygórza wyznaczono również szlaki narciarstwa biegowego – zaczynają się one na Górze Jawor i w Lasówce. W tej drugiej do wyboru są dwie trasy: klasyczna i częściowo łyżwowa. Góry Bystrzyckie to nie jedyne góry znajdujące się w okolicy Bystrzycy, przygotowane do uprawiania narciarstwa biegowego. Najbardziej znaną stacją narciarstwa biegowego w gminie Bystrzyca Kłodzka jest Stacja Spalona – wytyczono tutaj pięć różnego rodzaju tras. Skorzystać mogą z niej zarówno amatorzy, rozpoczynający swoją narciarską – biegową przygodę, jak i bardziej doświadczeni narciarze. Należy pamiętać, że w Spalonej funkcjonują również dwie wypożyczalnie sprzętu narciarskiego (jedna znajduje się również w Międzygórzu).

Pierwsza z tras wytyczonych ze Stacji Spalona to Duża Jagodna. Wiedzie z polany na Przełęcz Spalona w kierunku Sasina, na Sasanę i wreszcie na Jagodną (977 m n.p.m.), która jest najwyższym wzniesieniem Gór Bystrzyckich. Trasa liczy ok. 15 km i polecana jest raczej bardziej zaawansowanym narciarzom. Tym, którzy wolą nieco łatwiejsze trasy, polecamy Pętlę Mała Jagodna. Trasa ma 12 km i biegnie, podobnie jak poprzednia, z polany na Przełęcz Spalona w kierunku Sasina, na Sasanę i Jagodną. Na szczycie Jagodnej stoi wybudowana przed dwoma laty wieża widokowa, na której czekają nas niesamowite widoki.

Na narty biegowe możemy wybrać się też inną trasą, nazwaną Pętlą Zieloną. Ta trasa nada się z pewnością dla początkujących biegaczy – liczy tylko 5 km długości. Jednak aby skorzystać z tej trasy pokrywa śnieżna musi wynosić co najmniej 50 cm – dopiero w takich warunkach jest ona dostępna dla turystów.

Podobnie sytuacja wygląda z Pętlą Czerwoną, 4-kilometrową trasą, która zaczyna się i kończy na polanie Przełęcz Spalona, naprzeciwko Schroniska PTTK



„Jagodna” w kierunku Popielnej Doliny. Skoro już o schronisku mowa, nie sposób nie wspomnieć o tym, że po sporym wysiłku czeka tam na nas wypoczynek i przepyszne jedzenie. Potwierdzą to rankingi turystów, którzy Schronisko „Jagodna” uważają za jedno z najlepszych schronisk w całym kraju.

Ostatnia, piąta trasa to Polana Biegowa. Jest to krótka, 800-metrowa trasa dla początkujących, nadająca się również do jazdy nocą. Wszystkie wymienione trasy prowadzą przez Góry Bystrzyckie, jednak nie możemy zapominać, że niedaleko znajduje się również majestatyczny Masyw Śnieżnika, na którego szczycie w miejscu wysadzonej przed laty, w 1973 roku wieży widokowej wybudowana została nowa. Oprócz Śnieżnika na zimowe wędrowki możemy wybrać się na Trójmorski Wierch, Stromą, Mały Śnieżnik czy popularną Czarną Górę, która jest mekką dla miłośników sportów zimowych na obszarze Dolnego Śląska.

Oprócz relaksu na górskich szlakach nie zapominajmy również o samym mieście Bystrzyca Kłodzka – z racji tego, że historia sięga średniowiecza, a na terenie miasta zachowały się mury obronne i fragmenty fortyfikacji, będzie to gratka dla miłośników historii czy po prostu tych, którzy chcą pospacerować w klimatycznych zaułkach. Niebawym smaczkim jest też Muzeum Filumenistyczne – jedyne w Polsce muzeum ze zbiorami pudełek od zapalek

i przedmiotami służącymi do rozniecania ognia.

Bystrzyca to również tradycje filmowe – ze względu na widoki, bogactwo przyrodnicze i historyczne miasto to stało się planem wielu produkcji, m.in. „Czterech Pancernych i Psa”, „Sezonu na leśnicza” czy „Stacji”. Jest to jeden z powodów, dla których w Bystrzycy zorganizowane są liczne wydarzenia związane z filmem. W ferie zimowe, które na Dolnym Śląsku będą trwać od 31 stycznia do 13 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Bystrzycy Kłodzkiej w ramach „Aktywnych ferii z kulturką” dzieci będą mogły wziąć udział w szeregu atrakcji, również związanych z filmem i teatrem: m.in. spektaklach teatralnych, zajęciach teatralnych „Z razy Dwa”, w zajęciach z pracowni rysunku, malarstwa i grafiki oraz rękodziela artystycznego. Natomiast w Walentynki, 14 lutego o godz. 19:00 w sali widowiskowej MGOK wszyscy zakochani będą mogli wziąć udział w koncercie Katarzyny i Nikodema Jacuk „Ponad Chmurami”.

To jednak tylko namiastka tego, co może Was spotkać w gminie Bystrzyca Kłodzka. Nie jest ważne czy masz wolny tydzień czy kilka godzin, czy jesteś doświadczonym narciarzem, czy dopiero zaczynasz swoją przygodę na nartach, czy może wcale nie masz zamiaru na nich jeździć. Tutaj atrakcji starczy dla wszystkich, więc zapisujcie w kalendarzach, pakujcie walizki i przybawajcie do Bystrzycy! Do zobaczenia!

Na Dolnym Śląsku, na Przedgórzu Sudeckim, pomiędzy Wrocławiem a Wałbrzychem leży Świdnica, niespełna 60-tysięczne miasto, które choć wydaje się niepozorne, skrywa w sobie wiele miejsc, które warto zobaczyć, będąc w okolicy. Podajemy pięć powodów, dla których warto odwiedzić Świdnicę.



5 powodów, dla których warto odwiedzić Świdnicę

1. Muzeum Dawnego Kupiectwa

Obowiązkowym punktem podczas wizyty w Świdnicy jest Muzeum Dawnego Kupiectwa, które ujawni wiele ciekawych faktów dotyczących historii Świdnicy, z uwzględnieniem narodzenia się tutejszej tradycji handlowej. Bo właśnie Świdnica przez wieki leżała na skrzyżowaniu dwóch ważnych szlaków handlowych. To też stało się powodem, dla którego w dawnych latach Świdnica pełniła rolę ośrodka handlu i jarmarków. W Muzeum przeniesiemy się nawet kilkaset lat wstecz i zobaczymy m.in. dawną aptekę, sklep kolonialny, ekspozycję metrologiczną, stację benzynową, ekspozycję kupiecką, piwowarską i kramy bogatych kramarzy.

2. Kościół Pokoju

Nie ma też udanej wycieczki do Świdnicy bez wstąpienia do unikalnego,

stworzonego w całości z drewna, jednego z dwóch w Polsce Kościołów Pokoju. To największa barokowa świątynia na świecie, wpisana na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Przystępując próg Kościoła Pokoju ogarnia nas zachwyt - wyrzeźbione w drewnie, pozłacane ornamenty, płaskorzeźby, zapierający dech w piersiach ołtarz, to wszystko składa się na doskonałą całość. I nawet, jeśli nie jesteśmy wielkimi fanami architektury sakralnej, to akurat Kościół Pokoju warto zobaczyć zawsze. Bo jesteśmy pewni, że zrobi na Was ogromne wrażenie!

3. Katedra z najwyższą wieżą na Śląsku

Świdnicka Katedra Św. Stanisława i Św. Wacława z gigantyczną, ponad stu metrową wieżą to kolejny powód, dla którego warto zarezerwować chociażby jeden dzień na wizytę w Świdnicy. Stojąc pod katedrą i zadzierając w górę

głowę dopiero zdajemy sobie sprawę, jacy jesteśmy malutcy!

4. Świdnicki Rynek i widoki z Ratusza

Będąc w Świdnicy nie można oczywiście pominąć kolorowych kamieniczek w Rynku. Warto też wspiąć się na wieżę świdnickiego Ratusza - na wysokości niemal 58 metrów czekają na nas nie tylko widoki na Rynek i dalsze części miasta, ale i szczyty Gór Wałbrzyskich i Ślęzę.

5. Srający Chłopek, czyli (nie)wstydlivy symbol Świdnicy

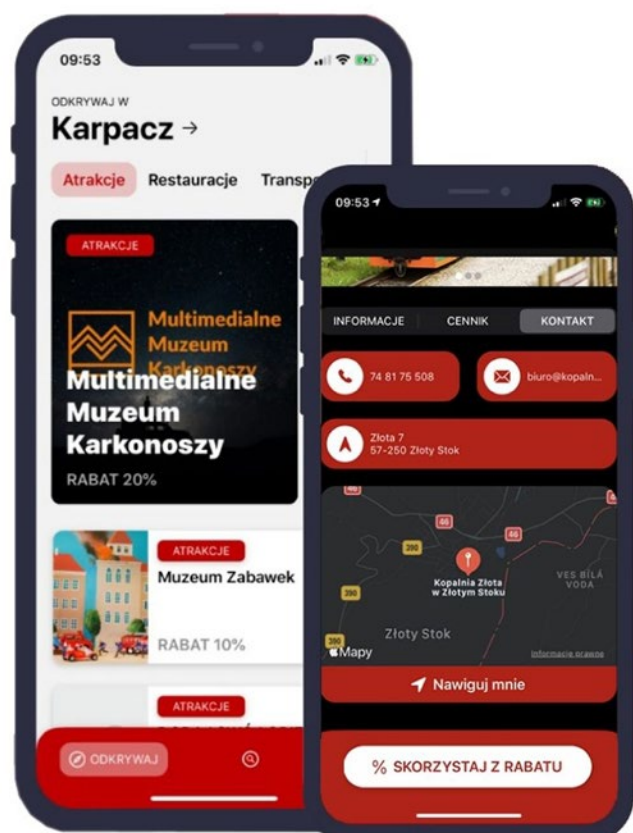
Srający Chłopek aka Bolko Myśliciel to specyficzna atrakcja Świdnicy - postawiona tu w latach 30. rzeźba ukazująca mężczyznę w chwili załatwiania swoich potrzeb. Rzeźbę postawiono z okazji uruchomienia wodociągów miejskich

i choć minęło wiele lat oraz odbyto wiele dyskusji na jego temat, to Bolko stoi, a właściwie siedzi po dziś dzień, wywołując uśmiech na twarzach mieszkańców i turystów przybywających do Świdnicy.

Poza stałymi atrakcjami, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca na świdnickim rynku odbywa się tradycyjna już Giełda Staroci, Numizmatów i Osobliwości - jedna z trzech najstarszych w Polsce giełd tego typu, która już od ćwierćwiecza gromadzi tłumy. Kupić będzie można meble, dzieła sztuki, biżuterię, stare zegary czy akcesoria i części, które służą do przywracania dawnego blasku starym przedmiotom. Wszyscy kolekcjonerzy, łowcy okazji i miłośnicy rzeczy, których już nie można kupić w sklepach mile widziani!

To co, potrzebujecie kolejnych argumentów na wycieczkę do Świdnicy?

POBIERZ DARMOWĄ APLIKACJĘ TURYSTYCZNĄ I KORZYSTAJ Z RABATÓW NA ATRAKCJE TURYSTYCZNE I WYBRANE RESTAURACJE



TanieOdkrywanie.pl to darmowa i prosta aplikacja mobilna, która umożliwi nie tylko dostęp do ogromnej i wciąż rosnącej bazy najlepszych atrakcji, restauracji, transportu i innych usług turystycznych w Twoim regionie lub miejscowości, którą planujesz odwiedzić, ale daje także możliwość korzystania z rabatów na wszystkie oferowane w aplikacji obiekty oraz usługi.

Wystarczy pobrać ją ze strony www.tanieodkrywanie.pl i cieszyć się z podróżowaniem!

Darmowa aplikacja pomoże Ci zaoszczędzić czas, pieniądze oraz zaplanować każdy dzień Twojego urlopu w zależności od Twoich preferencji. Najlepsze atrakcje turystyczne, restauracje, a nawet dojazd do wybranego miejsca, to wszystko znajduje się w ogromnej bazie TanieOdkrywanie.pl. Aplikacja to po prostu „RABAT NA OKOLICĘ”. Pozwól, żeby Twój smartphone stał się wirtualnym przewodnikiem, który zaprowadzi Cię w najciekawsze miejsca znacznie taniej niż ceny regularne. W celu najwygodniejszego korzystania z oprogramowania wskazana jest włączona funkcja lokalizacji, dzięki czemu TanieOdkrywanie.pl zaprowadzi Cię najwygodniejszą drogą do celu.



tanieodkrywanie.pl
zwiedzaj • odkrywaj • oszczędzaj

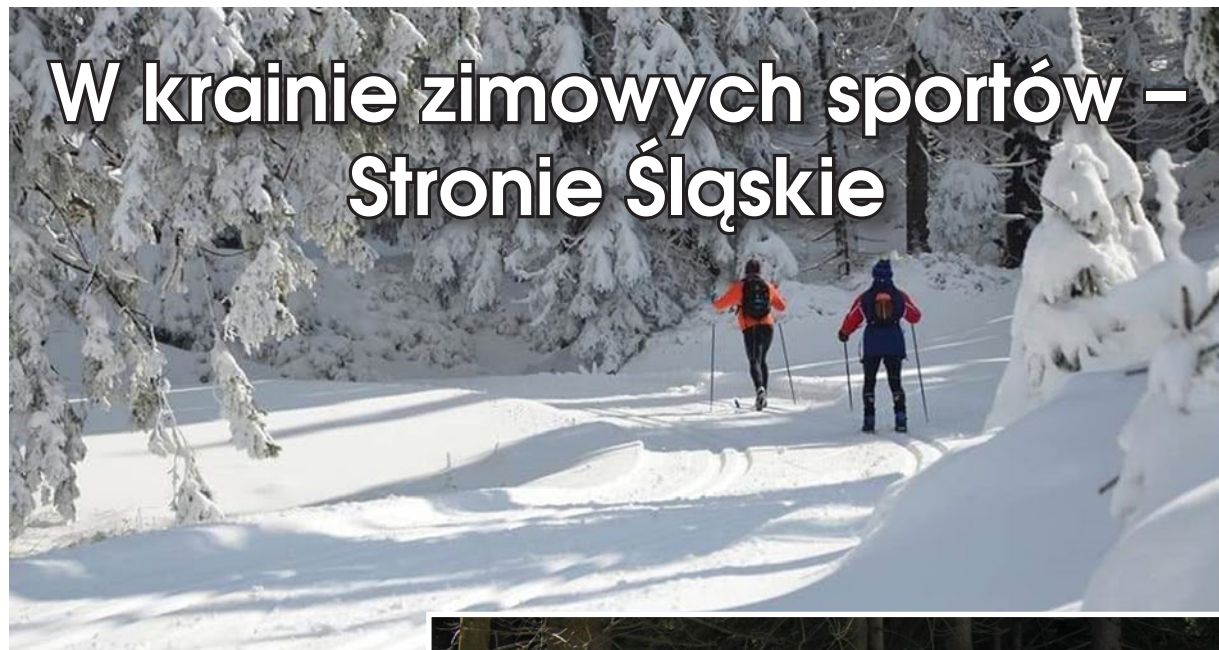


Gmina Stronie Śląskie będzie idealnym kierunkiem na zbliżające się ferie zimowe. Położona na Dolnym Śląsku, na Ziemi Kłodzkiej, na obszarze czterech pasm górskich i czterech dolin rzecznych Gmina i jej okoliczne miejscowości, to mekka dla fanów sportów zimowych – narciarstwa zjazdowego, biegowego czy zimowego trekkingu górskiego. Dodatkowo w najbliższym czasie szykuje się tam trochę sportowych wydarzeń. Dlaczego warto na zimę obrać kierunek Stronie Śląskie? Wyjaśniamy!

Narciarstwo biegowe w ostatnich latach stało się bardzo popularnym sportem. Na Dolnym Śląsku największym zainteresowaniem cieszą się m.in. trasy wytyczone w Jakuszycach oraz w Górach Bialskich, na terenie gminy Stronie Śląskie oraz czeskiej, przygranicznej Gminy Staré Město. To głównie dzięki naszym czeskim sąsiadom narty biegowe stały się tak popularne w naszym regionie – tam sport ten to rodzina tradycja. Trudno zresztą dziwić się takiemu stanowi rzeczy – to sport odpowiedni dla wszystkich, od małych dzieci po seniorów.

Otoczające gminę Stronie Śląskie górskie pasma: Masyw Śnieżnika, Góry Bialskie, Krowiarki i Góry Złote od grudnia czekają na turystów chcących uprawiać zimowe sporty, w tym narciarstwo biegowe. I bardzo cieszy fakt, że miłośników tychże sportów można coraz częściej spotkać na trasach – sport to zdrowie, w szczególności gdy jest uprawiany w górach, wśród drzew, śniegu i krystalicznego powietrza.

W Gminie Stronie Śląskie wytyczono ok. 60 km tras biegowych, które w połączeniu z czeskiemi tworzą sieć aż ponad 150 km tras. Trasy rozpoczynają się w miejscowościach: Bielice, Nowy Gieraltów i Nowa Morawa, położonych



na terenie Gór Bialskich. Każdy kilometr trasy jest oznaczony ze względu na stopień trudności, a nad przygotowaniem śladu biegowego czuwa gminny ratrak "Miś". Która z tras nada się więc dla osób, które chcą rozpocząć swoją przygodę z biegówkami?

Dla początkujących narciarzy idealnie nada się pętla rozpoczynająca się na polanie w Bielicach, tuż za zimowymi miejscami postojowymi. Jest praktycznie płaska a jej długość to około 400 metrów. Trasa ta służy doskonale jako miejsce do nauki jazdy na nartach biegowych. Podobnie, jako trasa dla początkujących nada się trasa z Bielicy przez Dolinę Białej Łądeckiej do schroniska Paprsek. Trasa liczy 6,8 km długości w jedną stronę, suma podejść to 315 m, a suma zejść – 87 m. Trasa ta składa się z krótkich, acz bardziej stromych niż opisana wcześniej odcinków, jednocześnie jest to najkrótszy szlak biegnący z Bielicy do schroniska Paprsek, przecinający pętle Biały Splot i Dukt nad Splotami. Jeśli chcemy wydłużyć wycieczkę, jest możliwość wkroczenia również na transgraniczne pętle Malý i Velký Šengen – są to jednak trasy dla nieco bardziej zaawansowanych narciarzy.

Inne biegowe trasy mają swój początek we wsi Nowa Morawa. Na zaawansowanych narciarzy czeka niedługa, bo 3,9-kilometrowa, ale nieco wymagająca trasa Nowa Morawa – Droga Marianny – Przełęcz Sucha. Przełęcz jest dobrym miejscem aby kontynuować wycieczkę na jednej z trzech nowopowstałych pętli: Rezerwatowej, Bialskiej oraz bardzo długiej i wymagającej Pętli Pod Czernicą. Z Przełęczą Suchoj możemy też kontynuować wycieczkę w kierunku Przełęcz Dział, szczytu Czernicy z wieżą widokową, schroniska Paprsek czy Bielicy. Poza szlakami po polskiej stronie, czekają czeskie szlaki takie jak Malý Šengen (8 km długości) i Velký Šengen (17 km długości), utrzymywane przez czeski ośrodek narciarski Paprsek (po polsku nazywanego Promykem). To właśnie schronisko stało się celem wycieczek turystów startujących z Bielicy i Nowej Morawy. Narciarze mogą korzystać też z innych



transgranicznych szlaków: niespełna 10-kilometrowej Pohádki (Smrk), która biegnie pod górą Travná, przez granicę do szczytu Smrk, a następnie przez rozdroże Císařská bouda, Malej Pralinky, która nada się dla początkujących narciarzy (3 km) czy Pralinky, przeznaczonej dla tych, którzy korzystali już z nart biegowych wcześniej (8 km).

To jednak nie wszystko jeśli chodzi o zimowe atrakcje w gminie Stronie Śląskie. W najbliższych tygodniach planowane jest tu kilka imprez, w których koniecznie muszą wziąć udział między innymi wszyscy miłośnicy zimowych sportów. Pierwsza z nich odbędzie się 22 stycznia. Spod Strońskiego Parku Aktywności wyruszy Zimowy Półmaraton Nordic Walking/Trekking. Około 7. godzinny integracyjny, turystyczny marsz w zimowej scenarii zwieńczony ciepłym posiłkiem i gorącymi napojami to doskonały pomysł na spędzenie aktywnego weekendu w Górach Bialskich. Kolejna impreza w strońskim kalendarzu to polsko – czeski koncert noworoczny, który będzie miał miejsce w Centrum Edukacji, Turystyki i Kultury 29 stycznia o godzinie 16:00. Będzie to świetna okazja do wyciszenia się i poobcowania z kulturą, być może po intensywnym dniu spędzonym na świeżym powietrzu. Z kolei 12 lutego odbędzie się Bialski Nocny Półmaraton na biegówkach – impreza pełna wrażeń, śniegu i śmiechu! Pamiętajcie o czołówkach!

W sobotę, 19 lutego odbędzie się natomiast IV już edycja maratonu narciarskiego ULTRABIEL w Górach Bialskich, który jest najdłuższym biegiem narciarskim w Polsce i jednocześnie jednym z najpopularniejszych. Wszystko za sprawą gwarantowanego o tej porze śniegu, który jest niezbędny do przeprowadzenia maratonu. Śmiałkowie będą mogli wystartować na jednym z trzech dystansów: 13, 20 lub 60 km. Jeśli mieliście już przyjemność uczestniczyć w poprzednich edycjach maratonu, to znacie już uczucie satysfakcji płynącej z dotarcia na metę. Jeśli jednak nigdy nie próbowaliście wystartować, to właśnie macie ku temu świetną okazję!

Ostatnia zaplanowana na ten sezon zimowy impreza odbywająca się przy udziale gminy Stronie Śląskie odbędzie się 19 marca. I WIELKA ŚNIEŻNA BIALSKA NA BIEGÓWKACH będzie 60-kilometrowym wyzwaniem, którego podjąć mogą się raczej doświadczeni biegacze. Mniej doświadczeni mogą natomiast kibicować tym, którzy wezmą udział w biegu.

Wszystkich tych, którzy lubią śnieżne przygody na trasach narciarskich oraz tych, którzy mają w planach postawić pierwsze kroki w nartach biegowych, tych, którzy chcą spędzić wolny czas w zimowej scenarii w majestatycznym Masywie Śnieżnika i tych, którzy dopiero szukają dogodnego dla siebie sposobu relaksu zapraszamy tu, do gminy Stronie Śląskie, Gminy Aktywnej z Natury.

Szukacie ciekawych miejsc na wyjazd podczas ferii zimowych? To, że nie jeździecie na nartach i nie lubicie marznąć w lesie, nie oznacza, że musicie siedzieć w domu. Polecamy wycieczkę do Lutomerza. Zachwyci całą rodzinę, a nudzić się z pewnością nie będzie nikt. Można też zrobić tutaj pyszne i zdrowe zakupy!



Manufaktura sera w Lutomerzu w Górach Sowich to miejsce dobre do odwiedzenia o każdej porze roku, także zimą. Usytuowanie serowarni w zabytkowych XVIII-wiecznych kamiennych budynkach sprawia, że klimat tego miejsca jest niepowtarzalny. Przygoda w sam raz na zimowe ferie.

Wizyta w manufakturze serów = smacznie i wesoło

O co chodzi z tym serem?

Sery lutomierskie to jeden z najbardziej znanych i cenionych produktów Dolnego Śląska. Najważniejsze są naturalne produkty. Do produkcji serów używa się tutaj najwyższej jakości mleka krowiego, które miesza się z podpuszczką mikrobiologiczną i niejodowaną solą. Wyjątkowego smaku każdemu serowi dodają zioła: czarnuszką, kozieradką, bazylię, czosnek, pokrzywa, czy nawet orzechy. Wytwarza się tu również sery dojrzewające. Jeden z najbardziej znanych produktów manufaktury to gouda świeża z ziołami – czarnuszką, kozieradką, bazylią, czubrycą zieloną, czosnkiem, żurawiną. Turyści mogą obserwować proces powstawania sera, a nawet zrobić swój własny ser. I to jest nie lada atrakcja, którą polecamy na wolne zimowe weekendy i ferie.

Warzenie sera na wesoło

To propozycja dla dzieci w każdym wieku, dorosłym także się spodoba. Warsztaty serowarskie to zabawa i edukacja. Uczestnicy poznają pracę w serowarni, dowiedzą się jak powstaje ser. W programie jest także zwiedzanie zabytkowych zabudowań i gospodarstwa rolnego. Uczestnicy warsztatów biorą udział w procesie przygotowania mleka, poprzez krojenie i odciąganie ręcznie

serwatki. Otrzymują swoją formę do wyrobu sera, wybierają zioła i mogą zacząć wyrabiać własny ser. Możliwość spróbowania wszystkich wyrobów – serów podpuszczkowych z czarnuszką, kozieradką, czosnkiem i innymi ziołami oraz masła, maślanek, mleka, powideł, syropów i innych przetworów z domowej spiżarni – to kolejna atrakcja.

Czas na zakupy

Gdy dzieci będą uczestniczyły w warsztatach serowarskich, rodzice mogą zajrzeć do miejscowego sklepiku. Oprócz wielu gatunków serów, wytwarzanych w manufakturze, sklep oferuje także inne naturalne wyroby z własnego gospodarstwa, takie jak nabiał, marynaty warzywne, prażona soja, zakwas na żurek, zakwas buraczany, powidła czy syropy z pędów sosny oraz kwiatów bzu. Specjalnością tego miejsca jest sałatka z uprawianego tu pasternaku, którego uprawa współcześnie jest już prawdziwą rzadkością!

Targi zdrowej żywności

Gdy po pierwszej wycieczce do lutomierskiej manufaktury, skończą się zapasy pysznego sera i innych lokalnych produktów, można wrócić do serowarni na organizowane co miesiąc Targi Zdrowej Żywności. Targi odbywają się



w każdą trzecią niedzielę każdego miesiąca w godz. 12.00–16.00. Wydarzenie co miesiąc sprowadza do Lutomerza sporą liczbę amatorów zdrowej żywności. Co można kupić oprócz serów? Produkty lokalnych wytwórców: pieczywo, wędliny, sery krowie i owcze i kozie, warzywa sezonowe, soki, wegańskie pasty i paszety, przetwory z jabłek, dyni, aronii, ryby, miód, domowe ciasta, masła, jogurty, jajka, a nawet ekokosmetyki i wyroby ceramiczne. Na targach można też zjeść na miejscu, m.in.: zupy, dania z grilla, pierogi z bryndzą, chipsy z pasternaku, ciasto domowe, pyszne przekąski. Najbliższe targi zaplanowano na 20 lutego 2022. Zapraszamy i polecamy!

Poznaj życie wsi

W Zagrodzie Edukacyjnej Pasternak dzieci zobaczą jak uprawia się ziemię, poznają zwierzęta gospodarskie i ich zwyczaje. Poznają specyfikę rolniczych terenów i prowadzonych na nich upraw, takich jak pszenica, jęczmień, kukurydza, buraki i wspomniany już wcześniej pasternak. Na miejscu można też zobaczyć zwierzęta zagrodowe, co dla dzieci jest niebywałą atrakcją – krowy, kozy i inne.

Złoty Pstrąg Boguszyn – Łowisko i Karczma Rybna to miejsce, które z pewnością warto odwiedzić zimą i podczas ferii. Spacer na świeżym powietrzu, spokój i pyszne ryby – to tylko niektóre z atrakcji. Całoroczny domek do wynajęcia także przyciąga turystów, bo okolica jest malownicza i warta odwiedzenia.



Świeża ryba smakuje także zimą

Boguszyn leży na Dolnym Śląsku, na Ziemi Kłodzkiej, nieopodal Kłodzka. Łowisko zaprasza do wędkowania amatorów i profesjonalistów, również z własnym sprzętem. Do dyspozycji wędkarzy są dwa zbiorniki wodne, a w nich pstrągi, karpie, liny, amury, sumy, szczupaki, sandacze i jesiotry.

Nocleg na miejscu

Na turystów, którzy chcieliby lepiej poznać tę piękną okolicę oraz zwiedzić atrakcje turystyczne Ziemi Kłodzkiej, na terenie łowiska czeka Domek Góralski do wynajęcia. To doskonała baza wypadowa, a jednocześnie miejsce, w którym oprócz noclegu w klimatycznym domku z kominkiem, można pysznie zjeść w miejscowej restauracji. Łowisko Złoty Pstrąg Boguszyn oferuje nocleg w wygodnym, drewnianym domku piętrowym. Są w nim salonik, narożnik rozkładany dwuosobowy, łazienka

z natryskiem, toaleta, balkon z widokiem. Na pięterku mieści się sypialnia dwuosobowa.

W pobliżu jest wiele atrakcji turystycznych. Jeżeli w czasie ferii zimowych chcemy pojeździć na nartach, niedaleko znajdują się znane ośrodki narciarskie takie jak Czarna Góra i Zieleniec. Na turystów, którzy lubią zwiedzać i spacerować po lasach i górach, czekają: forty Owca Góra i Twierdza Kłodzko, Park Narodowy Gór Stołowych, Szczeliniec i Błędne Skały, Sanktuarium w Wambierzycach, Bardo i wiele innych interesujących miejsc.

Piękne i smaczne miejsce

To miejsce jakich mało, wokół jest pięknie o każdej porze roku. Zimą zaśnieżone drzewa i góry zachwycają swoją malowniczością, spokój i cisza służą relaksowi z dala od miejskiego zgiełku. Warto wybrać się do Boguszyna

z rodziną i przyjaciółmi. Każdy znajdzie tu coś dla siebie. Wędkarze mają łowiska, dorośli mogą spacerować i wypoczywać na łonie natury, na dzieci czeka park zabaw. Wiejska zagroda ucieszy dzieci i dorosłych. Kontakt ze zwierzętami – kozami, kurami, królikami i owcami fryzjskimi pozytywnie wpłynie na całą rodzinę. W zagrodzie można kupić swoje produkty: mleko kozie, owcze, sery, jaja oraz chleb wypiekany na zakwasie.

Wypoczynek na świeżym powietrzu wzmaga apetyt. Złoty Pstrąg Boguszyn

ma na to receptę. Karczma Rybna zaprasza na pyszne i świeże ryby – smażone i wędzone oraz swojski chleb na zakwasie wypiekany na miejscu. Karczma jest czynna codziennie, przez cały rok.

Zatem, jeśli nie mieliście pomysłu na ciekawy i spokojny wyjazd, a lubicie wędkowanie i relaks na świeżym powietrzu, to już go otrzymaliście. Złoty Pstrąg Boguszyn – Łowisko i Karczma oferują aktywny wypoczynek, świeże ryby i możliwość noclegu. Tu spędzicie czas miło, przyjemnie i... pysznie.



Historycznie kuligi organizowano w Polsce w ostatnim tygodniu karnawału. Już od XVI wieku były one popularną rozrywką wśród magnaterii i szlachty średniej. W tamtych czasach były one nie lada wydarzeniem. Mogły trwać nawet kilkanaście dni, więc impreza taka musiała być okraszona muzyką, śpiewem i solidnym jadłem! Ponad 500 lat później kuligi wyglądają zgoła inaczej (choć wierzymy, że dla chcącego nic trudnego), ale najważniejsze jest to, że ta piękna tradycja przetrwała i funkcjonuje w wielu miejscach w Polsce. Jednym z takich miejsc jest Szklarska Poręba, stolica Karkonoszy, jedno z najchętniej odwiedzanych dolnośląskich miast, szczególnie zimą.

Do wizyty w Szklarskiej Porębie na Dolnym Śląsku nie trzeba namawiać: to jedna z najbardziej atrakcyjnych turystycznie miejscowości w tym województwie. Znajdziemy tu mnóstwo atrakcji przyrodniczych jak Wodospad Kamieńczyka, Wodospad Szklarki, platformy widokowe jak np. Złoty Widok



Zima, a więc musi być kulig!

czy formacje skalne takie jak Chybotek. I najważniejsze- to właśnie Szklarska Poręba jest idealną bazą wypadową by zdobywać górskie szczyty takie jak Szrenica czy udać się w prawdopodobnie najpiękniejsze miejsce w Karkonoszach - polodowcowe Śnieżne Kotły. A jeśli by tak połączyć walory Szklarskiej Poręby z piękną tradycją organizowania kuligów?

Stajnią, która zajmuje się organizacją kuligów po Szklarskiej Porębie jest Koń-Rad. Na co dzień mieszka w niej

dziewięć pięknych, zadbanej koni, które o tej porze zabierają turystów na wycieczki po zawsze przykrytym białym puchem mięście. Właściwie nie do końca mięście - trasa kuligu wiedzie przez malownicze leśne ścieżki, oblepione śniegiem, dzięki czemu podziwiać możemy piękne krajobrazy i cieszyć się czystym, górskim powietrzem. Kulig zaczyna się w lesie obok Zakrętu Śmierci, a sam przejazd trwa ok. 45 minut. Kuligi są zawsze zakończone ogniskiem, na którym można upiec kiełbaski.

A wszyscy wiemy, że po kuligu w środku mroźnej zimy nic nie smakuje lepiej niż gorąca, pachnąca kiełbaska.

Dla tych, którzy boją się o los koni - bez obaw! Konie ze stajni Koń-Rad traktowane są jak członkowie rodziny. Są zaopiekowane i dopilnowane, by jednorazowo wozić ograniczoną ilość osób. Wszystko w trosce o ich zdrowie i komfort.

To jak, jesteście chętni na powrót do korzeni i przejazd bryczką po Szklarskiej Porębie?

bassau 

Doradztwo techniczne: 77 46 49 674 | Biuro: 77 46 49 726 | E-mail: info@bassau.pl
ul. Daszyńskiego 15 | 46-060 Prószków



Olejek cytronela

Pochodzenie: Chiny Olejek
Otrzymywany poprzez destylację z parą wodną trawy (palczatka szczytna)
Dostępne pojemności: 15, 50 i 100 ml



Witki brzozy

Ulistnione gałązki brzozy do wykonywania seansów typu „Bania”.



Krem miodowy Sauna Aloe Vera z ekstraktem aloesowym

Naturalny krem miodowy do stosowania w saunie z ekstraktem Aloe Vera. Wyprodukowany w Finlandii.
Dostępne pojemności: 100 ml



Olejek cynamonowiec liść

Pochodzenie: Sri Lanka Olejek
Otrzymywany poprzez destylację z parą wodną liści
Dostępne pojemności: 15, 50 i 100 ml



Witki dębowe Luz

Suszone witki z dębu kanadyjskiego do wykorzystania w saunie.



Sól peelingowa termalna jodowo-bromowa

Wysoce zmineralizowana naturalna sól peelingowa do sauny lub kąpeli pozyskana ze złożeń wód termalnych w miejscowości Dębowiec.
Dostępne pojemności: 500, 1000 i 5000 g

Twierdza Srebrna Góra – ruszyła z największymi remontami w historii!

W górskiej Twierdzy Srebrna Góra, Pomniku Historii o powierzchni 113 ha rozpoczęły się prace budowlane, konserwatorskie i restauratorskie, o wartości ponad 23 mln złotych. Działania w ramach projektu Rewaloryzacja dla potrzeb kulturalno-edukacyjnych zdegradowanych i niedostępnych części Pomnika Historii Twierdzy Srebrna Góra dofinansowane zostały z funduszy EOG.



Najważniejszym elementem projektu jest odbudowa historycznej komunikacji między dziełami obronnymi w kamiennych fosach.

Dzięki niej uda się otworzyć 100% niedostępnych dziś dla zwiedzających obszarów zabytku. Wyjątkowo widowiskowa będzie rekonstrukcja największego mostu z częścią zwodzoną, wysokiego na 12,5 m. – opowiada Grzegorz Basiński, Kierownik ds. remontowo-konserwatorskich Twierdzy Srebrna Góra.

Utworzony będzie mostek widokowy zawieszony w powietrzu na 29 metrach nad fosą. To samo w sobie będzie wyjątkową atrakcją. Poza konstrukcjami mostów, odbudowane zostaną dekoracyjne bramy Bastionu Górnego, Fortu Rogowego, Kawaliera i przylegające mury.

Odbudowa jednego z największych drewnianych mostów pozwoli na udostępnienie zwiedzającym pozostałych części Twierdzy, które do tej pory nie mogły być odwiedzane przez turystów – mówi Paweł Gancarz, Wójt Gminy Stoszowice.



Wizualizacja rekonstrukcji największego mostu

Mury nawet po remoncie, nie ożyją jeśli nie odwiedzić Twierdzy. A zachęcić do tego ma nowa ekspozycja w Kawalierze (ponad 600 m²), która wypełniona będzie makietami, dioramami i wieloma multimediami. Pozwolą one pokazać odwiedzającym temat przewodni projektu – „Jak 250 lat temu zbudowano Twierdzę w Srebrnej Górze, drugą największą górska twierdzę w Europie”.



Dzięki projektowi możemy zaoferować nowe produkty, z którymi będziemy docierali do kolejnych grup turystów. Dla rodzin poszerzymy ofertę o warsztaty pracy w kamieniu, w drewnie, a także przygotowujemy ogromną przestrzeń multimedialną. Będziemy pokazywać jak Twierdza została zbudowana, będzie można tego dotknąć i poczuć. O osobach starszych i z niepełnosprawnościami też pomyśleliśmy i dla nich również otwieramy swoje przestrzenie. – Anna Markowska, Manager ds. turystyki Twierdzy Srebrna Góra.



Wizualizacja zakresu prac w ramach projektu

Nasza idea działalności – żywego muzeum – będzie realizowana w trakcie całorocznych warsztatów i pokazów dawnych rzemiosł, na co pozwoli duża przestrzeń Lazaretu 210 m² i terenu otwartego esplanady (ok. 4000 m²). Powstanie tu park maszyn historycznych z replikami urządzeń stosowanych do budowy twierdzy. Cały program i atrakcje będą dostosowane do każdej grupy wiekowej, również dla najmłodszych oraz rodzin, m.in. przez tzw. glamping – czyli nocleg w historycznych warunkach, w namiocie oficerskim z XVIII w., czy forteczną strefę zabaw dla dzieci.

Cały teren poddany rewaloryzacji będzie idealnym punktem widokowym (ok. 685 m n.p.m.) na niemal wszystkie pasma górskie Sudetów środkowych. Co również istotne, do tarasów widokowych oraz podziemnych kazamat zapewnimy dostęp dla osób niepełnosprawnych.



Grafika – Robert M. Jurga

Z sukcesem realizowane inwestycje na terenie naszej Twierdzy mobilizują i zachęcają do starania się o jeszcze więcej. Mnóstwo przestrzeni jest jeszcze niewykorzystanych, a pomysłów jest co nie miara, więc na pewno będziemy się starać o kolejne realizacje. Aprobata naszych odwiedzających dopinguje nas do dalszych działań. – dodaje Emilia Pawnuik, Prezes Twierdzy Srebrna Góra.



Zakres prac realizowanych w poprzednich latach i obecnie sprawia, że srebrnogórska twierdza należy do największych „poligonów konserwatorskich” w Polsce.

Aktualnie trwa odgruzowanie kazamat. Liczymy, że dokopanie się do zasypanych obecnie pomieszczeń, pozwoli odnaleźć zabytkowe przedmioty z czasu funkcjonowania Twierdzy – kule, broń, guziki czy monety. Jak tylko pogoda pozwoli w dalszej kolejności ruszy uzupełnienie ubytków murów wewnątrz, a na wiosnę odbudowa elewacji kamiennych i wykonanie izolacji przeciwwilgociowych. Do lipca 2023 Kawalier i Lazaret Bastionu Górnego będą posiadały stolarkę okienną i drzwiową, ogrzewanie, wentylację, toalety i podziemne połączenie przechodzące przez dawny browar i studnię głębokości 55 m. Spektakularna odbudowa bram, zasypanych tuneli i historycznych mostów ruszy w marcu.

Warto obserwować nasze poczynania i kolejne odkrycia zarówno w internecie, jak i zobaczyć efekty realizowanych prac na własne oczy, gdyż Twierdza jest otwarta dla zwiedzających codziennie!

Twierdza Srebrna Góra stanie się żywym muzeum, tworzonym przez ludzi dla ludzi.

Zapraszamy: www.forty.pl